

bo miło wspomina swoją obecność na spotkaniu w Mstowie. Dobrze świadczy o Stowarzyszeniu, że dla całego środowiska zawodowego takie imprezy organizuje.



Przemawia Ewa Mes, obok Bolesław Krystowczyk, w tle Jarosław Kaszewski;



Przemawia Stanisław Cegielski

**Bolesław Krystowczyk** podziękował **Stanisławowi Cegielskiemu** za obecność z nami i interesujące uwagi na temat aktualnych i ważnych spraw dla geodetów i całego środowiska zawodowego.



Bolesław Krystowczyk dziękuje za pracę społeczną Henrykowi Siudzie, w głębi Jarosław Kaszewski;



Henryk Siuda;



Bolesław Cieszyński

**Bolesław Cieszyński** gratulując tak podniośle rozpoczętego spotkania, dziękował geodetom bydgoskim za obecny zjazd, ale też za wszystkie poprzednie, które zawsze cechowały się wielką atrakcyjnością dla uczestników. Wynikała ona z solidnie przygotowanego i konsekwentnie przeprowadzanego programu spotkań. Podziękował organizatorom spotkania z **Bolesławem Krystowczykiem** za „grono znamienitych osób, które swą obecnością uświetniły spotkanie”. Wyraził też szczerze podziękowanie **Stanisławowi Cegielskiemu** za dotychczasową współpracę, a w szczególności za „bój o zminimalizowanie negatywnych skutków 'działań deregulacyjnych' dla naszego zawodu”.



Gromkie „sto lat” Henrykowi Siudzie zaintonował Bolesław Cieszyński;  
Stowarzyszeniu Geodetów Polskich w Bydgoszczy



Przemawia Zbigniew Jaszczuk, obok Bolesław Krystowczyk, Jarosław Kaszewski  
dziękował za wielostronną współpracę i wyraził

przekonanie, że będzie ona mogła trwać nadal. A współpraca ta trwa od roku 1979, kiedy w Toruniu został powołany samodzielny oddział Stowarzyszenia. W kwietniu 2014 roku mija trzydzieści pięć lat od tego wydarzenia i toruńscy geodeci chcą to świętować razem z przyjaciółmi, jakich mają w regionie kujawsko-pomorskim.



Dariusz Cieślak, Zdzisław Dąbrowski;

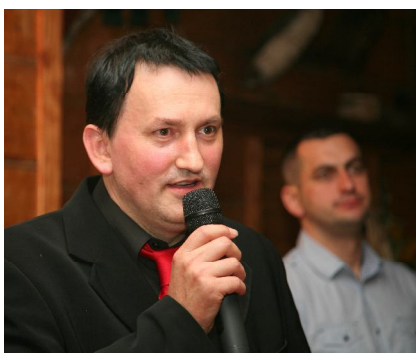


Robert Cieszyński, Katarzyna Wnuk, Sławomir Wnuk

**Henryk Siuda** podziękował za materialne wsparcie organizacji zjazdu, udzielone przez firmy zajmujące się dystrybucją narzędzi i instrumentów do pozyskiwania danych przestrzennych. Zjazd sponsorowali: „Gemat” *Justyny i Zenona Mietkiewiczów*; „Satell-Cad” *Szymona Wiktorowicza, Piotra Herby i Rafała Sosnowskiego*; „Geotronics” (przedstawiciel firmy Trimble) *Tomasza Sitnika*.



Gratulacje na 25-lecie „Gematu” przyjmuje Zenon Mietkiewicz;



Przemawia Zenon Mietkiewicz;



Radość Lucji Makowskiej z wygranej ...

**Zbigniew Jaszczuk** powitał uczestników zjazdu na „gościnniej, pełnej wspaniałych śladów przeszłej myśli i dzieł materialnego dorobku Ziemi Pałuckiej, bogato obdarowanej przez przyrodę w lasy, jeziora, ziemię obficie plonującą”. Piękno i powaby krainy, w której gościliśmy, zostały przedstawione w krótkim filmie. Wybranych gości spotkania Starosta Żniński obdarował upominkiem, na który złożyły się materiały propagujące walory i piękno powiatu, a wszystkim obecnym życzył miłego pobytu.



... na parkiecie Anna Chmielewska i Dariusz Cieślak;



... Jacek Gezela, Alicja Sternal

Spotkanie geodetów dało okazję do przypomnienia początków powstania firmy „Gemat”, od początku dobrze służącej zaspokajaniu potrzeb firm geodezyjnych na sprzęt i narzędzia pomiarowe. Doceniając korzyści jakie odnoszą geodeci z jej istnienia, a także długotrwałe wsparcie pozyskiwane dla naszej

działalności statutowej Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy skierowało na ręce prezesa firmy *Zenona Miętkiewicz* okolicznościowy adres z gratulacjami i podziękowaniami.



Zbigniew Jaszczuk, Stanisław Cegielski, Stanisław Barłóg, Bronisław Węglarz;



Katarzyna Wnuk, Agata Cieszyńska, Wojciech Grzesiak

*Zenon Miętkiewicz*, wielce wzruszony, podziękował za wyrazy uznania wyrażone przez prezydium SGP, zapewnił o woli służenia swą pracą geodetom, wspierania działań stowarzyszeniowych i zaprosił obecnych do skosztowania jubileuszowego tortu. Dwadzieścia pięć osób zostało obdarowanych butelką białego, ponoć pysznego, wina, wytworzonego z winogron wyrosłych w polskich winnicach.



Hanna Korol, Piotr Rygielski;



Piotr Fedder, Justyna Fedder, Karolina Jasińska

Ceremonia rozpoczęcia zjazdu dobiegła końca, zaczęła się kolacja złożona z wielu smakowitych potraw i wysmienionych trunków. Dyskretna, rytmiczna muzyka zachęcała do tańca, czemu poddawali się wszyscy biesiadujący tego wieczora, trwającego długo w noc, aż do pierwszych oznak sobotniego poranka.



Tomasz Sitnik;



Szymon Wiktorowicz, Rafał Sosnowski, Piotr Hebda (firma *Satell-Cad*)

Sobotnie przedpołudnie było okazją, dla firm wspierających materialnie organizatorów zjazdu, do pokazania narzędzi, w których wykorzystuje się najnowsze rozwiązania techniczne, a pozwalających na sprawniejszą i wygodniejszą pracę geodety. W prelekcjach wskazywano na poszerzające się spektrum zagadnień i obszarów, w których technika satelitarna, skaning laserowy, samolot bezzałogowy stają się

standardowymi narzędziami lub środkami do pozyskiwania danych przestrzennych, interesujących geodetę. Powszechność wykorzystywania tych narzędzi wpływa na obniżanie ich cen jednostkowych.



Hanna Murawska;



Michał Mindak;



Arkadiusz Koza

*Sławomir Wnuk* i *Robert Cieszyński* zapoznali obecnych z przykładowymi operatami technicznymi, które mogą pomóc geodetom kompletować dokumenty, przekazywane do zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Referenci słusznie podkreślali, że przykładowe operaty nie wyczerpują wszystkich aspektów dokumentu przekazywanego do zasobu, ale mogą stanowić istotny krok do ujednoczenia jego formy i zawartości. Operat ma mieć uporządkowane dokumenty w sposób, który usprawni pracę ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej.



Strzeła z karabinka pneumatycznego Jan Rybczyński, prowadzi Krzysztof Narewski; ... wyścigi na rowerach wodnych

Sobota była też dniem przeznaczonym na rozwiązywanie gier i geodezyjnych zadań terenowych, a także otwierała możliwość uczestniczenia w zawodach strzeleckich, w wyścigach na rowerach wodnych oraz rzucaniu włócznią do celu, jak też pokazach zmagania wojów.



... na wspólnej fotografii „pod murami” ...

Zespół reprezentujący firmę „Gemat” przeprowadził loterię fantową, z losami jedynie wygranymi. Wszyscy jej uczestnicy zostali obdarowani wartościowymi fantami.



Stowarzyszenie  
Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy

## PODZIĘKOWANIE

Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy  
serdecznie i gorąco gratuluje

Panu Zenonowi

# Miętkiewiczowi

osiągnąć w kierowaniu od  
dwudziestu pięciu lat firmą „Gemat”.

Dziękujemy również za nieustającą życzliwość  
i materialne wspieranie działań podejmowanych  
przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy, mających na celu integrowanie  
kujawsko-pomorskiego środowiska zawodowego  
geodetów.

ChomiąŜa Szlachecka, podczas XV regionalnego zjazdu Geodetów Pomorza i Kujaw, we wrześniu 2013 roku

Wiceprezes  
Stowarzyszenia Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy  
Henryk Siuda

Prezes  
Stowarzyszenia Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy  
Bolesław Krystowczyk

Stowarzyszenie Geodetów Polskich  
ORGANIZACJA SŁUŜĄCA NIEZMIENNIE OJCZYSTEJ GEODEZJI OD 1919



Stowarzyszenie  
Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy

## PODZIĘKOWANIE

Prezydium Stowarzyszenia Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy serdecznie i gorąco dziękuje Koledze

# Henrykowi Siudzie

za wiele lat wyteŜonej i skutecznej pracy  
w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich.

To jego zapobiegliwość geodeci Pomorza i Kujaw  
zawdzięczają możliwość spotykania się na dorocznym  
zjazdach, w miejscach sprzyjających odpoczynkowi  
od trudów codziennej pracy, jak teŜ przy wigilijnym  
stole, aby wspólnie zacieśniać wzajemną życzliwość  
wyrażaną w łamaniu się opłatkiem i wspólnym  
śpiewaniu koled.

Dziękujemy Mu teŜ za dbałość o sprawy zawodowe, co  
się wyraziło w organizowanych seminariach,  
przybliżających problemy, na jakie napotyka geodeta  
w swej praktyce zawodowej;

za to, że pozostaje dalej aktywny w szerzeniu idei  
i celów naszego Stowarzyszenia wśród geodetów.

ChomiąŜa Szlachecka, podczas XV regionalnego zjazdu Geodetów Pomorza i Kujaw, we wrześniu 2013 roku

Prezes  
Stowarzyszenia Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy  
Bolesław Krystowczyk

Stowarzyszenie Geodetów Polskich  
ORGANIZACJA SŁUŜĄCA NIEZMIENNIE OJCZYSTEJ GEODEZJI OD 1919 ROKU

**Adres z gratulacjami i podziękowaniami dla Zenona Miętkiewicza, ... i Henryka Siudy**

W sobotni wieczór, przy grillu, można było wysłuchać koncertu bydgoskiego żeglarza, śpiewającego poety i muzyka *Andrzeja Kolamaji* oraz gawędy poświęconej ludziom, którzy dbali o rozwój Stowarzyszenia w Bydgoszczy, wygłoszonej przez *Stanisława Marcina Wilińskiego*, poniŜszej treści.

**Szanowni Państwo!**

Muszę zacząć od małego „donosu” na prezesa Bolesława Krystowczyka, który zasugerował, czyli nakazał mi przygotować „gawędę” pod tytułem „dlaczego jestem w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich i co mi ono daje”?

Odpowiedzieć na takie pytanie zwięźle i wyczerpująco jest trudno, a może i się nie da. Ale może jednak warto zajrzeć do słownika języka polskiego, przeczytać w nim hasło *stowarzyszenie*, pod którym napisano, że „jest to dobrowolny i trwałe związki grupy osób, zorganizowany dla realizacji wspólnych zamierzeń, dla zaspokojenia zainteresowań lub niezarobkowego prowadzenia jakiejś działalności, np. społecznej, kulturalnej, naukowej ...”. Przy tym warto wiedzieć, że stowarzyszenie nie ma zagwarantowanych aktem prawnym przywilejów, np. finansowych.

Po przypomnieniu sobie słownikowej definicji stowarzyszenia pomyślałem, że może zamiast mówić o sobie, przywołałem ludzi, którzy kierowali pracami prowadzonymi w Oddziale, najpierw Związku Mierniczych RP, a potem Stowarzyszenia Geodetów Polskich, a także tych, którzy swą aktywnością i działaniem przyczynili się do wzrostu atrakcyjności Stowarzyszenia.

Od 1945 roku poczynając, byli to: Bronisław Szalewicz, Antoni Mikosza, Modest Kamiński, Józef Kowalski, Kazimierz Kozakiewicz, Zygmunt Teŝsiorowski, Borys Pilinkiewicz, Józef Pawłowski, Hieronim Czarnowski, Stanisław Marcin Wiliński, Bronisław Węglarz, Henryk Siuda. A od marca br. bydgoskim oddziałem SGP kieruje Bolesław Krystowczyk.

**Proszę Państwa!**

Warto przypomnieć co, między innymi, członkowie oddziału zrobili dla wspólnego pożytku:

1. W 1986 roku zaczął ukazywać się biuletyn informacyjny, którego pierwsze numery były pod moją redakcją, a kolejne, do numeru 42 redagował Jerzy Wróblewski.
2. W maju 1979 roku oddział zorganizował Bydgoski Samochodowy Rajd Geodetów z udziałem 36 załóg. Rajdy kontynuowało, do 1993 roku, koło SGP przy OPGK w Bydgoszczy.
3. W 1979 roku zorganizowano teŜ ogólnopolski turniej geodetów w strzelaniu sportowym, którego zwycięzcą został Roman Kubiak i druŜyna OPGK w Bydgoszczy.
4. W latach 1978-1988 oddział zorganizował dziesięć edycji tenisowych Mistrzostw Polski geodetów. Zawody odbywały się na kortach Kolejowego Klubu Sportowego „Goplania” w Inowrocławiu.
5. Po wejściu w życie ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* wiele pracy i uwagi poświęcono podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, co wyraziło się w licznie odbywanych spotkaniach seminaryjnych oraz prowadzeniu kursów poprzedzających egzaminy na uprawnienia zawodowe.

Tak się działo w wieku dwudziestym. Dodam, że w „Zarysie historii Stowarzyszenia Geodetów Polskich 1969-1994”, wydanym w 1995 roku, w wykazie członków Stowarzyszenia oddziału bydgoskiego można znaleźć 818 nazwisk.

Nastął nowy wiek, a z jego początkiem w Stowarzyszeniu w Bydgoszczy, w roku 2002 podjęto decyzję o zorganizowaniu regionalnego zjazdu geodetów Pomorza i Kujaw, któremu nadano numer cztery. Konieczność przygotowania relacji z tego spotkania dla Zarządu Głównego dała impuls do wydania biuletynu informacyjnego Oddziału SGP. Te dwa przedsięwzięcia oraz spotkania opłatkowe, od tamtego czasu są kontynuowane. Dlatego w tym roku mamy zjazd oznaczony numerem piętnastym.

Organizacji zjazdów, obok geodetów bydgoskich, podejmowali się geodeci ze Świecia – z Romualdem Rekiem i Stefanem Starszakiem; z Torunia – z Andrzejem Skarbińskim, Leopoldem Witulem, Bolesławem Cieszyńskim, Lucyną Makowską; z Włocławka – z Wojciechem Stippą, Krzysztofem Narewskim, Januszem Przybyszewskim; z Tucholi – z Hanną Szulwic. Wiedzieć warto, że gośćmi naszych zjazdów byli: poseł na Sejm, Główny Geodeta Kraju, wojewodowie, starostowie, wójtowie, Prezesi i Sekretarz Generalny SGP.

Wymieniłem jedynie część osób angażujących się w pracę na rzecz Stowarzyszenia i środowiska zawodowego geodetów, a nie mogę pominąć takich jak: Tadeusz Podowski, Ryszard Krzyżanowski, Irena Ciesielska.

W Zarządzie Głównym SGP reprezentuje nas prezes Oddziału i od czterech lat jeden członek z wyboru imiennego; jeden z naszych działaczy, *Stanisław Marcin Wiliński*, został wyróżniony, na Zjeździe SGP w Lidzbarku Warmińskim, godnością Członka Honorowego Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Kończąc mogę nawiązać do definicji stowarzyszenia i postawionego na początku pytania, aby powiedzieć, że własna potrzeba realizacji podejmowanych przez Stowarzyszenie zamierzeń jest głównym powodem mojej obecności i pozostawania w nim. Jest ona wzmacniana postawą i życzliwością osób, które pozwoliłem sobie przywołać.

Takie było i takie jest nasze Stowarzyszenie. Czy warto w nim być? Mogę odpowiedzieć z pełnym przekonaniem, że tak!



Ryszard Cieszyński;

Waldemar Saj, Jacek Gezela, Sławomir Wnuk, Jarosław Kaszewski, Henryk Siuda, Marcin Chmielewski, Marcin Salik

Najlepsi uczestnicy zmagani sportowych i najsprawniejsi w rozwiązywaniu zadań geodezyjnych zostali nagrodzeni cennymi upominkami. Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach.

Pięciobój geodezyjny: Sławomir Wnuk, Michał Rutkowski, Marcin Salik. Określenie odległości: Marcin Wrzesiński, Krzysztof Chmielewski, Katarzyna Wnuk. Strzelanie z broni pneumatycznej: Arkadiusz Koza, Henryk Siuda, Małgorzata Jabłońska. Wyścigi na rowerach wodnych: Marcin Chmielewski - Piotr Pęciek; Monika Rek - Łukasz Łagoda; Sławomir Wnuk - Marcin Salik. Walki na równoważni: Arkadiusz Koza, Jacek Gezela, Michał Górny. Rzut włócznią do celu: Zbigniew Jaszczuk, Agata Cieszyńska, Jacek Gezela.



... w oczekiwaniu na „uśmiech Losu” loterii fantowej ...



Drużyna „Gematu” z fantami, pośrodku Justyna Miętkiewicz

Przy ognisku podjęto śpiewanie powszechnie znanych piosenek, trwające do późnych godzin nocnych. Niedziela była dniem przeznaczonym na dokończenie wieczornych rozmów, wycieczki, grzybobranie, zabawy na wodzie. Po zaspokojeniu apetytów gorącą grochówką, uczestnicy zjazdu zostali pożegnani przez *Bolesława Krystowczyka*, który poinformował, że wolę zorganizowania kolejnego zjazdu, w roku

2014, wyrazili geodeci ze Świecia i z Włocławka. Decyzja o miejscu zjazdu będzie podjęta później. Podzielając wolę uczestników spotkania prezes *Krystowczyk* dokonał wpisu do Księgi Pamiątkowej „*Grodu Piasta*”, utrwalając ślad pobytu geodetów w tym pięknym, życzliwym miejscu. Podziękowania za udzieloną gościnę zjazdowi Prezydium SGP w Bydgoszczy zawarło w okolicznościowym dyplomie dla gospodarza ośrodka.

**smw**



*Na wspólnej fotografii u brzegu jeziora ...*



*... nad Jezioro Chomińskim ...*

## XVI Kaliska Konferencja Katastralna

Szesnasta Konferencja Katastralna obradowała w dniach 19 i 20 września 2013 roku w Kaliszu. Jej przewodnią tematykę stanowiły problemy związane z modernizacją ewidencji gruntów i budynków, wynikające z nowych regulacji prawnych.

Spotkanie zgromadziło geodetów z całego kraju, licznie reprezentujących administrację samorządową, pracowników nauki i w skromnej liczbie firmy wykonawcze.



Konferencję otworzył Stanisław Cegielski;



Krzysztof Nosal, Józef Racki, Jarosław Wysocki, Kazimierz Bujakowski, Jerzy Solon Dyrektor Biura NOT

Spotkanie zaszczytli swoją obecnością: *Józef Racki* poseł na Sejm RP; *Kazimierz Bujakowski* Główny Geodeta Kraju; *Krzysztof Nosal* Starosta Legnicki; *Stanisław Cegielski* Prezes SGP.



Referaty wygłosili: Kazimierz Bujakowski;



Lidia Danielska (Poznań);



Wacław Baran (Legnica)

Przybyłych na Konferencję powitał *Jan Cegła* Prezes Oddziału w Legnicy Stowarzyszenia Geodetów Polskich, a aktu otwarcia Konferencji dokonał *Stanisław Cegielski*.

Goście honorowi w swych wystąpieniach nawiązywali do znaczenia dla gospodarki i obywateli dobrze założonego, sprawnie prowadzonego rejestru o nieruchomościach, zawierającego dane sprawdzone, wiarygodne i na bieżąco aktualizowane informacjami o zmianach zachodzących w terenie.



Wacław Baran, Jan Cegła, Tomasz Telega, Zygmunt Bojar;



Konferencję zamyka Stanisław Cegielski, obok Jan Cegła, prof. Andrzej Hopfer



Przedmiotem obrad były różnorodne aspekty ewidencji gruntów i budynków, w tym problemy z jej modernizacją, prowadzoną zgodnie z nowymi uregulowaniami prawnymi. Znaczną uwagę poświęcono stanowi z informatyzowania usług świadczonych przez wojewódzką służbę geodezyjną oraz opisowi stanu zaawansowania budowy lokalnych (wojewódzki, powiatowy) systemów informacji przestrzennej. Wykładom i prelekcjom towarzyszyły dyskusje, które pozwoliły na sformułowanie wniosków odnoszących się do wielu spraw istotnych dla sprawniejszego pełnienia zadań stawianych przed środowiskiem zawodowych geodetów. Zamykając obrady *Stanisław Cegielski* dziękował organizatorom za jej dobre przygotowanie, obecnym za wytrwanie do końca obrad. Pełniejszą relację z Konferencji wraz z przyjętymi wnioskami podamy w późniejszym czasie. **smw**



***Kaliski Gród Piastów***



***Kościół św. Gotarda w Kaliszu ...***

*„ ... bardzo nas cieszyły pochwały delegatów ...”*



## z Mariolą Gilską

**Prezesem  
Oddziału SGP w Olsztynie  
po Zjeździe Stowarzyszenia  
w Lidzbarku Warmińskim**

**rozmawia  
Stanisław Marcin Wiliński  
redaktor „Przeglądu Geodezyjnego”**

**1. Gratuluję zorganizowania spotkania, które wyznaczyło kierunki działań Stowarzyszenia Geodetów Polskich na cztery kolejne lata. Czy mogłabyś podzielić się swoimi doznaniem z czasu poprzedzającego zjazd i czasu, w którym 38. Zjazd obradował?**

Okres poprzedzający Zjazd był bardzo pracowity. Przygotowania rozpoczęliśmy natychmiast po podjęciu przez Zarząd Główny SGP uchwały o powierzeniu organizacji Zjazdu Warmińsko-Mazurskiemu Oddziałowi SGP. W tym miejscu dziękuję koleżankom i kolegom z ZG SGP, za zaufanie naszemu Oddziałowi i powierzenie organizacji Zjazdu. Powołaliśmy Komitet Organizacyjny i Komitet Honorowy. Wybraliśmy parę miejsc w których moglibyśmy zorganizować Zjazd Delegatów SGP. Zależało nam, aby najwyższa władza Stowarzyszenia, jaką jest Zjazd Delegatów SGP, mogła odbyć swe obrady w godnych warunkach. Ostatecznie Zarząd Główny zdecydował, że miejscem Zjazdu będzie Lidzbark Warmiński. Komitet Organizacyjny zaproponował harmonogram przygotowań, rozdzielił członkom Komitetu zadania do wykonania, z których rozliczaliśmy się na licznych spotkaniach. Takie systematyczne działania sprawiły, że dzień przed rozpoczęciem Zjazdu mieliśmy wszystko przygotowane. Byliśmy gotowi nawet na sytuacje skrajne (taka sytuacja już nam się przytrafiła podczas wyjazdowego posiedzenia ZG SGP w Olsztynie, połączonego z Ogólnopolskim Zlotem Geodetów. Wtedy musieliśmy zmieniać program Zlotu w nocy, ze względu na pogodę która zupełnie nie dopisała). Przez cały czas trwania Zjazdu, do wyjazdu ostatnich gości, pracowaliśmy na najwyższych obrotach, pilnując, by wszystko przebiegało prawidłowo. Chyba dopiero wracając do Olsztyna odetchnęliśmy.

**2. Przygotowanie zjazdu stanowi wysiłek dla całego środowiska zawodowego geodetów, aktywistów Stowarzyszenia, a głównie osób wchodzących w skład zespołu organizacyjnego. Czy byś mogła szerzej odnieść się do tej kwestii? Czy niezbędna mobilizacja woli działania napotykała w oddziale na jakies utrudnienia?**

Zarówno w Oddziale SGP w Olsztynie jak i w warmińsko-mazurskim środowisku zawodowym geodetów nie spotkaliśmy się z żadnymi utrudnieniami. Wręcz przeciwnie: wszyscy przyjęliśmy decyzję Zarządu Głównego Stowarzyszenia o organizacji Zjazdu przez nasz Oddział jako zaszczyt i wyróżnienie, a także jako dowód zaufania, że tak nieduży Oddział jak nasz zdoła przygotować i przeprowadzić tak wielkie wydarzenie organizacyjne, jakim jest nasz Zjazd. Całe środowisko geodezyjne zdawało sobie sprawę, że organizacja tak dużej ogólnopolskiej imprezy pozwoli nie tylko zaprezentować nasz piękny region, ale również będziemy mogli zaprezentować nasz Oddział.

**3. Czy zechciałabyś wymienić osoby oddane sprawie dobrego przygotowania programu zjazdu i jego wykonania?**

Oczywiście. Może zacznę od osób bezpośrednio związanych z organizacją Zjazdu. Ania Kowalewska i Agata Milkiewicz bardzo energiczne, pracowite i pełne pomysłów, pilnowały żeby Zjazd odbył się bez przeszkód. Tomek Trypuz i Karolina Kanoza byli odpowiedzialni za obsługę informatyczną Zjazdu. Tomek był też autorem strony Zjazdowej, banerów, plakatów. Radek Ickiewicz

był odpowiedzialny za zaopatrzenie. Zdzisiu Gąsiorowski pomagał przy organizacji i nagłośnieniu w mediach Zjazdu. Waldek Klocek bardzo pomógł przy negocjacjach cenowych z Hotelem, wspomagał nas doświadczeniem niezbędnym przy organizacji dużych imprez. Zbyszek Pazerski geodeta województwa warmińsko-mazurskiego bardzo zaangażował się w rozpropagowanie Zjazdu w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie. Jolanta Tajgreber kierownik Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Lidzbarku Warmińskim, pomogła nam rozpowszechnić Zjazd w środowisku lidzbarskim. Prof. Radosław Wiśniewski dziekan Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami, rozpowszechnił Zjazd na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Włodek Kędziora i Ania Jarmułowicz z Biuro Zarządu Głównego SGP w Warszawie służyli nam w każdej chwili radą.

**4. A które z nich zasługują na szczególnie ciepłe i serdeczne podziękowania?**

Wszyscy wymienieni zasługują na ciepłe i serdeczne podziękowania.

**5. Komu jeszcze należą się podziękowania za przyczynienie się do dobrego przebiegu 38. Zjazdu SGP?**

Bardzo dziękuję Eli Biel szefowej Stowarzyszenia w Krakowie, która od początku udzielała nam porad dotyczących rozmaitych szczegółów organizacyjnych Zjazdu. Pomagały nam one unikać błędów i wpadek. Równie serdecznie dziękuję ówczesnemu i obecnemu Prezesowi Stowarzyszenia Geodetów Polskich Stasiowi Cegielskiemu za wsparcie merytoryczne.

**6. Czy wsparcie materialne darczyńców przyczyniło się do lepszej realizacji przyjętego programu imprezy?**

Oczywiście. Dzięki dodatkowym pieniądżom mogliśmy zapewnić lepszy poziom imprezy. W tym miejscu chciałabym szczególnie podziękować głównemu sponsorowi, którym było OPGK sp z o. o. w Olsztynie, z Prezesem Zarządu Waldemarem Klockiem oraz pracownikom Firmy. Dziękuję wszystkim sponsorom: każde wsparcie było dla nas bardzo ważne.

**7. Czy zjazd w Lidzbarku Warmińskim stał się czynnikiem ożywienia i zwiększenia zainteresowania Stowarzyszeniem, jego działaniami wśród geodetów niezrzeszonych regionu warmińsko-mazurskiego?**

Zgłaszając kandydaturę naszego Oddziału, jako organizatora Zjazdu, miałam nadzieję że zainteresuje on działalnością SGP i naszego oddziału geodetów niezrzeszonych z regionu warmińsko-mazurskiego, zwłaszcza, że jesteśmy Oddziałem który odbudowuje swoją liczebność. W imprezach organizowanych przez Oddział licznie uczestniczą geodeci niezrzeszeni, ale bardzo długo przekonują się do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia. Po Zjeździe i pozytywnych komentarzach dotyczących organizacji przyjęliśmy w nasze szeregi kilka osób. Bardzo mnie to cieszy i daje nadzieję na przyszłość.

**8. Czy w czasie, który nastąpił po zjeździe w Oddziale Olsztyńskim SGP pracuje się inaczej i czy daje się zauważyć pozytywne zmiany w aktywności większej liczby członków?**

Dopiero w nadchodzącym czasie będzie można zauważyć oczekiwane zmiany w aktywności członków Oddziału. Okres wakacyjny nie wpływa dobrze na aktywność stowarzyszeniową, ale zauważam zmiany na lepsze.

**9. Jak odbycie 38. Zjazdu SGP w Lidzbarku Warmińskim zostało odebrane przez warmińsko-mazurskie środowisko zawodowe geodetów? Czy ciepłe, pełne życzliwości słowa wypowiedziane na zjeździe przez przedstawicieli władz samorządowych miały swój dalszy wyraz w praktyce, w relacjach urzędów z wykonawcami prac geodezyjnych?**

Relacje z urzędami buduje się długo. Mam nadzieję, że w przyszłości zaowocuje to bliższą współpracą, tak jak ma to miejsce z Wydziałem Geodezji i Gospodarki Gruntami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Na pewno jesteśmy bardziej rozpoznawalni i lepiej słyszani.

**10. A co Tobie dało doświadczenie wynikające z przeprowadzenia tak dużej imprezy? Z czego wyniosłaś największe zadowolenia?**

W działalności społecznej największe zadowolenie daje zawsze uznanie i zadowolenie ludzi, do których kierowane jest działanie. Przyznać muszę, że bardzo nas cieszyły pochwały, jakie usłyszeliśmy od delegatów i uczestników Zjazdu. Jakie doświadczenia wyniosłam z organizacji tak dużej imprezy? Przede wszystkim wiem, że pomimo tego, iż jesteśmy niewielkim Oddziałem, stanowimy zgraną grupę, mogącą liczyć na siebie. Z zadowoleniem stwierdzam, że działanie naszego Oddziału znajduje uznanie w naszym warmińsko-mazurskim środowisku geodezyjnym, bardzo zróżnicowanym, działającym w trudnych warunkach gospodarczych, niechętnym do zrzeszania się. Świadczy o tym także ilość

sponsorów, których pozyskaliśmy.

**Dziękuję za rozmowę.**



*... w tle rozmowy z Mariolą były wspomnienia czasu zjazdowego, spędzonego w Lidzbarskim Podzamczu ...*